

Sygn. akt III AUa 331/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy J. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 stycznia 2014 r. sygn. akt VI U 461/13

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje J. Ł. prawo do emerytury od dnia 6 stycznia 2013 roku.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 331/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 lutego 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. Ł. prawa do emerytury ponieważ ubezpieczony nie wykazał wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem organu rentowego łączny udokumentowany okres ubezpieczenia wnioskodawcy wynosi 28 lat i 28 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 14 lat, 10 miesięcy i 27 dni pracy w szczególnych warunkach, zamiast 15 lat.

W odwołaniu od tej decyzji J. Ł. podniósł, że wykonywana przez niego praca w PGR P. Gospodarstwo (...) na stanowisku traktorzysty w okresie od 1981 roku do 31 lipca 1983 roku była pracą w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie w całości z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

W trakcie rozprawy w dniu 18 stycznia 2014 roku pełnomocnik ZUS wskazał, że w świetle zeznań świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, stanowisko organu rentowego uległo zmianie. Zdaniem pełnomocnika organu rentowego, nie można zaliczyć ubezpieczonemu pełnych lat pracy za lata 1984 – 1999, gdyby odjąć po 3 miesiące w każdym roku i przyjąć, że ubezpieczony był traktorzystą od marca 1980 roku to wówczas okres pracy w warunkach szczególnych wyniósłby 13 lat, 8 miesięcy i 27 dni – po odjęciu okresów zwolnienia chorobowego od 1991 roku.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że J. Ł. urodził się (...), wniosek o emeryturę złożył w dniu 19 grudnia 2012 roku, był członkiem OFE, jednakże wniósł o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa. Na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca udowodnił 28 lat i 28 dni okresów ubezpieczenia w tym 27 lat, 6 miesięcy i 20 dni okresów składkowych oraz 6 miesięcy i 8 dni okresów nieskładkowych. W okresie od 23 lipca 1975 roku do 31 grudnia 1999 roku J. Ł. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. w S. (oraz u jej poprzedników), w tym od 23 lipca 1975 roku do 31 marca 1994 roku w PGR P.; od 1 kwietnia 1994 roku do 30 września 1997 roku w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo - Usługowym (...) spółka z o.o. w P.; od 1 października 1997 roku do 15 grudnia 1997 roku w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Gospodarstwo Rolne (...); od 16 grudnia 1997 roku do 31 grudnia 1999 roku w (...) sp. z o.o. w S.. W okresie od 23 lipca 1975 roku do 9 marca 1980 roku ubezpieczony pracował w (...) Kombinacie Rolnym – Zakładzie Budowlano – (...) w Ż. na stanowisku murarza. W dniu 15 marca 1980 roku ubezpieczony zawarł z (...) Kombinatem Rolnym Zakład Rolny w P. umowę o pracę w Obieckie Produkcji Sadowniczej w P. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. W ramach obowiązków pracowniczych, przed uzyskaniem uprawnień ubezpieczony jeździł traktorem wyłącznie na terenie PGR-ów, wewnątrz sadów. Po otrzymaniu w dniu 5 marca 1981 roku prawa jazdy kategorii T ubezpieczony zaczął jeździć jako traktorzysta również poza terenem zakładu pracy. W miesiącach od marca do grudnia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (co najmniej 8 godzin dziennie, często 12-16 godzin) wykonywał prace traktorzysty. Rano wnioskodawca przywoził specjalną przyczepą (tzw.(...)) pracowników z okolicznych wiosek, których następnie rozwoził z bazy do sadów, około godziny 15 wnioskodawca odwoził pracowników do domów, odwoził również pracowników z bazy do miasta. W międzyczasie ubezpieczony wykonywał bieżącą pracę: woził ciągnikiem skrzynki z owocami do chłodni i z chłodni, woził nawozy, środki do oprysków, przewoził ryby ze stawów rybnych. Skarżący pracował również przy opryskach, koszeniu i rozdrabnianiu trawy na międzyrzędziach, przy rozdrabnianiu gałęzi sieczkarnią podłączoną do ciągnika. Zdarzało się, że w godzinach nocnych wnioskodawca wykonywał opryski drzewek (również w szkółce) i krzewów malin. W sezonie zimowym, trwającym zwykle od grudnia do końca lutego, J. Ł. jeździł traktorem w ograniczonym zakresie, to jest wówczas gdy woził ludzi do pracy, rozwoził posiłki, a także woził palety, rozwoził barakowozy do sprzedaży owoców, woził kuligi, pracował przy prześwietlaniu drzewek – prowadził ciągnik do którego przyłączona była maszyna podająca powietrze do sekatorów, którymi pracownicy obcinali gałęzie. W pozostałym czasie wykonywał wszystkie inne prace: kopał dołki, strzygł drzewa, pracował przy obcinaniu gałęzi, pracował w warsztacie (co zajmowało około 1-2 godziny dziennie). S. zajmowały obszar około 700 ha, na ich terenie w okresie od marca do listopada pracowało od 12 do 16 traktorzystów, zimą stale pracowało 2-3 traktorzystów, z reguły byli to pracownicy starsi wiekiem. W okresie od 15 marca 1980 roku do 31 grudnia 1998 roku, z wyłączeniem w każdym roku kalendarzowym miesięcy zimowych (grudzień, styczeń, luty), ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy ciągników kołowych wymienioną w dziale VIII, poz. 3 Wykazu A stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. (...) spółka z o.o. w S. w dniu 31 grudnia 1999 roku wystawiła J. Ł. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wskazując, że w okresie od 1 sierpnia 1983 roku do 31 grudnia 1999 roku ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy ciągnika na stanowisku traktorzysty wymienionym w wykazie A, dział VIII, pozycja III, punkt I stanowiącym załącznik nr 1 / nr 2 / do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa

i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku oraz z dnia 10 stycznia 1991 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnym charakterze.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przedmiotem sporu było ustalenie spełnienia przez wnioskodawcę warunku przyznania wcześniejszej emerytury w postaci wykonywania stale, w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia w okresie 15 lat w warunkach szczególnych przed 1 stycznia 1999 roku. Pozostałe warunki – 25 letni staż ubezpieczeniowy na dzień wejścia w życie ustawy i nie przynależenie do OFE nie były kwestionowane. Przechodząc do oceny pracy w warunkach szczególnych Sąd Okręgowy wskazał, że nie stanowiło pomiędzy stronami kwestii spornej to, że ubezpieczony był zatrudniony od 23 lipca 1975 roku do 31 grudnia 1999 roku w (...) spółce z o.o. w S.. Początkowo, ustalając uprawnienia ubezpieczonego do świadczenia, organ rentowy, zgodnie ze świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach z 31 grudnia 1999 roku, przyjął za udowodniony okres 14 lat, 10 miesięcy i 27 dni (z wyłączeniem okresów zwolnień lekarskich przypadających po dniu 14 listopada 1991 r.) to jest okres pracy w spółce z o.o. (...) w S. na stanowisku traktorzysty. W toku procesu stanowisko organu rentowego uległo jednak zmianie. W trakcie rozprawy w dniu 18 stycznia 2014 roku pełnomocnik ZUS wskazał, że w świetle zeznań świadków nie można zaliczyć ubezpieczonemu pełnych lat pracy za lata 1984 – 1999, gdyby odjąć po 3 miesiące w każdym roku i przyjąć, że ubezpieczony był traktorzystą od 15 marca 1980 roku to wówczas okres pracy w warunkach szczególnych wyniósłby 13 lat, 8 miesięcy i 27 dni – po odjęciu okresów zwolnienia chorobowego od 1991 roku. W świetle stanowiska stron na okoliczność pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów w postaci akt osobowych, a także dowód z zeznań świadków i ubezpieczonego. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (co najmniej 8 godzin dziennie) pracował w PGR P. S. jako kierowca ciągnika jedynie w miesiącach od marca do grudnia każdego roku kalendarzowego. Z zeznań świadków wynika, że ubezpieczony rano przywoził pracowników z okolicznych wiosek, następnie rozwoził ich z bazy do sadów, około godziny 15 wnioskodawca odwoził pracowników do domów. W międzyczasie ubezpieczony wykonywał bieżącą pracę: woził ciągnikiem skrzynki z owocami do chłodni i z chłodni, woził nawozy, środki do oprysków, przewoził ryby ze stawów rybnych. Skarżący pracował również przy opryskach, koszeniu i rozdrabnianiu trawy na międzyrzędziach, przy rozdrabnianiu gałęzi siewczarnią. Zdarzało się, że w godzinach nocnych wnioskodawca wykonywał opryski drzewek (również w szkółce) i krzewów malin. W miesiącach zimowych (grudzień, styczeń, luty) wnioskodawca jeździł jednakże traktorem tylko w ograniczonym zakresie. Pracy tej nie wykonywał codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony woził ludzi do pracy, rozwoził posiłki, pracował przy prześwietlaniu drzewek. W pozostałym czasie ubezpieczony wykonywał również inne prace: kopał dolki, pracował w warsztacie (prace te zajmowały ok. 1-2 godziny), pracował przy obcinaniu gałęzi. Sąd Okręgowy nie doszukał się okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność słów świadków. Są oni osobami postronnymi, nie mającymi żadnego interesu procesowego czy pozaprocessowego w wyniku niniejszego postępowania i co najważniejsze, wniosek o ich przesłuchanie złożył sam ubezpieczony. Ponadto świadkowie byli bezpośrednimi współpracownikami ubezpieczonego, M. C. był brygadzystą PGR P. Zakład (...) w latach 1978 do nadal, S. K. pracował jako traktorzysta w sadach w Pyrzycach - w latach 1982-1987, S. P. pracował z ubezpieczonym w PGR P. Zakład (...) jako traktorzysta do 1983 roku (kiedy to przeszedł do ogrodnictwa), S. R. pracował jako kierowca ciągnika w PGR P. w latach 1980-1986. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że nie naprowadzono w sprawie żadnych dowodów na okoliczności przeciwne, Sąd dał im w pełni wiarę.

Sąd Okręgowy wskazał także, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzanej mu pracy. Dla oceny czy J. Ł. pracował w warunkach szczególnych istotne znaczenie miał więc rodzaj rzeczywiście wykonywanych przez niego zadań pracowniczych. Tym samym w ocenie sądu pierwszej instancji zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnienia samego ubezpieczonego dotyczące charakteru i rodzaju wykonywanych przez niego czynności, nie dają podstaw do ustalenia, że J. Ł. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych

przez co najmniej 15 lat. Bowiem nawet gdyby przyjąć, stosownie do zapisu w wykazie załączonym do protokołu z dnia 31 marca 1994 roku sporządzonym w związku z przekształceniem Gospodarstwa (...) w P. w PPHU (...) Sp. z o.o. w P. (k. 15-17), iż już od 15 marca 1980 roku ubezpieczony pracował jako traktorzysta, to okres wykonywania przez skarżącego pracy w tym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie jest wyniósł co najmniej 15 lat. W świetle zeznań świadków niewątpliwym jest, że w latach 1980 – 1998, jedynie w miesiącach od marca do grudnia ubezpieczony pracował jako traktorzysta co najmniej 8 godzin dziennie. W miesiącach zimowych (grudzień, styczeń, luty) wnioskodawca jeździł traktorem w ograniczonym zakresie, pracy tej nie wykonywał codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony jeździł traktorem tylko gdy była taka potrzeba. Jak wynika z zeznań świadków pracy traktorzysty ubezpieczony nie wykonywał minimum 8 godzin dziennie. Świadek M. C., brygadzista wnioskodawcy wskazał, „jak ubezpieczony miał pracę na ciągnik to jeździł cały dzień, natomiast gdy nie było takiej pracy na ciągnik, to kopał dołki, strzygł drzewa. W ciągu miesiąca, kiedy nie było pracy traktorzysty takich okresów było może z tydzień, było tak zimą”. Świadek S. R. wskazał: „zimą jeździło 2-3 traktorzystów, a inni pracowali w sadzie sekatorem. Ubezpieczony raczej nie jeździł zimą, tylko od czasu do czasu”. Również sam ubezpieczony wskazał: „nie powiem, że nie było prac wykonywanych ręcznie np. na warsztacie te prace zajmowały 1-2 godziny pomiędzy przewiezieniem pracowników a przewiezieniem posiłków”. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że skarżący nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Sąd pierwszej instancji zgodził się z pełnomocnikiem ZUS, że nie można zaliczyć ubezpieczonemu pełnych lat pracy za okres od 15 marca 1980 roku do 31 grudnia 1998 roku. Gdyby natomiast odjąć po 3 miesiące w każdym roku kalendarzowym, przy przyjęciu, że ubezpieczony pracował jako traktorzysta od dnia 15 marca 1980 roku to wówczas okres pracy w warunkach szczególnych – po odjęciu okresów zwolnienia chorobowego od 1991 roku – wyniósłby jedynie ponad 13 lat.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, który złożył apelację. Domagał się zmiany rozstrzygnięcia poprzez przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury. Zarzucił, że sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na treść wyroku, a przede wszystkim urlopów wypoczynkowych, które ubezpieczony otrzymywał w okresie marca i grudnia oraz jednego miesiąca pracy w sezonie martwym jako traktorzysta stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2015 roku ubezpieczony wniósł o przesłuchanie świadków w osobach M. Ś. oraz W. Z. na okoliczność urlopów wypoczynkowych w sezonie martwym oraz wykonywania w tym czasie pracy traktorzysty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się zasadna.

Z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, w pełni zaakceptowanej przez orzecznictwo sądów powszechnych wynika, że sąd odwoławczy nie ogranicza się, w świetle art. 378 § 1 k.p.c., do kontroli czynności procesowych przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, a także jego rozważań i ocen wywiedzionych w orzeczeniu co do istoty sprawy, lecz bada ponownie całą sprawę i pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji. Tak też stało się w niniejszym postępowaniu.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy

stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

W niniejszym postępowaniu skarżący twierdził, że takie właśnie prace wykonywał. Zresztą nie było w tej sprawie sporu co do tego, że prace kierowcy ciągnika na stanowisku traktorzysty są wymienione w wykazie A. Sporny był jedynie okres wykonywania takiej pracy. W apelacji skarżący dowodził bowiem, że w okresie od grudnia do końca lutego praca w (...) P. – Zakład (...) i u jego następców prawnych wyglądała inaczej aniżeli ustalił to sąd pierwszej instancji. Ubezpieczony twierdził, że jedynie w okresie od grudnia do lutego otrzymywał urlop wypoczynkowy, a nadto podczas prześwietlania drzew, które trwało około miesiąca, także pracował jako traktorzysta.

Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie postanowił uzupełnić ten materiał i dopuścić dowód z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez ubezpieczonego w piśmie z 12 stycznia 2015 roku.

W związku z powyższym na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 1 kwietnia 2015 roku sąd drugiej instancji przesłuchał M. Ś. oraz W. Z.. M. Ś. podała, że pracowała w (...) P. – Zakład (...) w latach 1969 - 1994 roku i naliczała wówczas płace. Zeznała, że w miesiącach od grudnia do lutego traktorzyści wykorzystywali urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 lub 26 dni. W tym okresie wykorzystywali przysługujący im urlop prawie w całym wymiarze, za co świadek naliczała im płace. M. Ś. zeznała, że na pewno tak było, że traktorzyści w tym okresie brali urlopy. W okresie wegetacji roślin była możliwość wzięcia urlopu, ale na bardzo krótki czas – dzień, dwa. Podała, że ubezpieczony musiał wziąć urlop zimą ponieważ woził ludzi (...) i musiał być w pracy podczas sezonu wegetacyjnego. Świadek zeznała, że będąc w pracy w okresie martwym, ubezpieczony też woził pracowników. Z kolei W. Z. podał, że pracował do 2007 roku na stanowisku traktorzysty. Potwierdził, że w okresie od grudnia do lutego traktorzyści brali urlopy w wymiarze ponad 20 dni. Wskazał, że wykorzystywali wówczas cały urlop. Sporadycznie brano w okresie letnim urlopy i były to jedno, dwudniowe. Poza urlopem w okresie zimowym ubezpieczony woził pracowników, posiłki, owoce do sklepów na stoiska, jeździł zamiatarką gałęzi podczepianą do traktora. Świadek zeznał, że w styczniu i w lutym przycinało się drzewa specjalną maszyną. Potwierdził, że maszyna ta była podłączona do traktora. W okresie kiedy nie było prac przy sadzie traktorzyści wozili traktorem szlakę lub węgiel.

Te zeznania Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne. Były one spójne z treścią zeznań pozostałych świadków i były ich uzupełnieniem. Zeznania tych świadków korespondują z zeznaniami świadka S. K., który podał, że zimą prześwietlało się drzewa. Przy czym ubezpieczony podczas tej czynności jeździł szwedzkimi maszynami. Maszyna była przyczepiona do ciągnika, i dawała powietrze żeby chodziły sekatory, które trzymali inni pracownicy. O tej okoliczności zeznał też skarżący podczas przesłuchania, który wskazał, że maszyna miała cztery lance. Świadkowie przesłuchani podczas rozprawy apelacyjnej potwierdzili, że ubezpieczony brał wówczas urlop wypoczynkowy, a w okresie od grudnia do marca było wiele prac, które ubezpieczony musiał wykonać kierując traktorem, a to oznacza, że w tym martwym okresie także wykonywał prace w szczególnym charakterze.

Opisane przez ubezpieczonego okoliczności, a zatem urlop wypoczynkowy oraz praca traktorzysty wskazują, że ubezpieczony przepracował co najmniej 15 lat w szczególnym charakterze. Przyjmując bowiem, że skarżący co najmniej przez dodatkowy miesiąc wykonywał pracę w szczególnym charakterze jako traktorzysta przy prześwietlaniu drzewek, woząc pracowników, posiłki, owoce, zagarniając ścięte gałęzie, opryskując rośliny a także kilka tygodni korzystał w okresie od grudnia do marca z urlopu wypoczynkowego przez 15 lat pracy w (...) P. – Zakład (...) i u jego następców prawnych to łączny czas pracy w tych warunkach wyniesie ponad 16 lat.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że skarżący w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace w szczególnych warunkach w

rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji spełnił wszystkie konieczne przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc uzasadnione, co spowodowało, że sąd odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 6 stycznia 2013 roku, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c..

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek